

ADAM CIOŁKOSZ

OSKAR BIELAWSKI

JUSTYNA BUDZIŃSKA-TYLICKA

ADAM CIOŁKOSZ

JADWIGA DZIUBIŃSKA

JANUSZ KORCZAK

ANTONI LUDWICZAK

ROMUALD MIELCZARSKI

JÓZEF POLAK

HELENA RADLIŃSKA

STEFANIA SEMPOŁOWSKA

SZYMON TADEUSZ STARKIEWICZ

ANTONI ZDANOWSKI

Adam
Ciołkosz

Jadwiga
Dziubińska

www.ckzamek.pl
Centrum Kultury ZAMEK w Poznaniu

Pochwała
Wolności
CENTRUM
KULTURY
ZAMEK

JADWIGA DZIUBIŃSKA

ADAM

Fotografia portretowa, ok. 1930
ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego



www.ckzamek.pl
Centrum Kultury ZAMEK w Poznaniu

⋮ |
< C
CENTRUM
KULTURY
ZAMEK
Pochwała
Wolności

„Odkąd znam Ciołkosza, a znam go od lat blisko dwudziestu pięciu, uderzała mnie w nim zawsze piękna symbioza patrioty i internacjonalisty. Nie było w tym, i nie ma, ani cienia powierzchownego »obycia w świecie«, tak znamiennego dla polskiego blichtru »kosmopolitycznego«. Socjalizm jest po prostu dla Ciołkosza równoznaczny z internacjonalizmem ludzi głęboko przywiązanych do swego kraju ojczystego, albo sprowadza się do pustego słowa”.

ADAM CIOŁKOSZ

Działacz polityczny, członek Polskiej Partii Socjalistycznej, poseł na sejm Rzeczypospolitej. Jako młody chłopak na kilku frontach bił się o niepodległą Polskę. Przeciwnik stalinizmu i autorytarnych rządów sanacji. Walczył o prawa robotników, chłopów i mniejszości narodowych. Więzień polityczny. Podczas II wojny światowej członek rządu emigracyjnego, a po 1945 roku zdecydowany przeciwnik porządku jałtańskiego.

G. H. Grudziński, „Socjalista, jakich coraz mniej”
w: „Adam Ciołkosz. Polityk – pisarz – historyk socjalizmu”
pod red. J. Żmigrodzkiego, Londyn 1972

Adam Ciołkosz urodził się w Krakowie 5 stycznia 1901 roku. Jego ojciec, działacz PPS, pochodził z chłopskiej rodziny – ukończył polonistykę na Uniwersytecie Jagiellońskim; pracował jako nauczyciel. Matka była córką inżyniera, uczestnika powstania styczniowego. W 1903 roku rodzina przeniosła się do Tarnowa.

W wieku 10 lat Ciołkosz wstąpił do I Drużyny Skautowej im. Zawiszy Czarnego. W 1918 roku z grupy starszych harcerzy utworzył Pogotowie Narodowe, które wraz z Polską Organizacją Wojskową rozbrajało posterunki austriackie. Dołączył do Orląt Lwowskich, walcząc wraz z grupą tarnowskich harcerzy o Lwów. Organizował także ruch skautowy na Warmii i Mazurach. Został aresztowany, prowadząc akcję agitacyjną na rzecz przyłączenia tych ziem do Polski.

W wieku 18 lat wstąpił do Wojska Polskiego. W wojnie polsko-bolszewickiej, na polecenie dowódców, utworzył cztery kompanie karabinów maszynowych. Brał udział w walkach o Grodno i Wilno, a podczas bitwy nad Niemnem został ranny. Walkę o niepodległą Polskę zakończył na Górnym Śląsku, gdzie w trakcie trzeciego powstania dowodził grupą ciężkich karabinów maszynowych w pociągu pancernym.

W 1921 roku wstąpił do Polskiej Partii Socjalistycznej i rozpoczął studia na Uniwersytecie Jagiellońskim. Stał na czele Sekcji Akademickiej PPS, działając równocześnie w Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej. Po uzyskaniu absolutorium na Wydziale Prawa UJ i ukończeniu studiów w Szkole Nauk Politycznych objął stanowisko sekretarza redakcji sztandarowego (drugiego obok „Robotnika”) socjalistycznego pisma „Naprzód”.

W trakcie studiów Adam Ciołkosz poznał Lidię Kahan, swoją przyszłą żonę, która przez całe życie podzielała jego ideały polityczne. Oboje byli szczególnie wrażliwi na biedę i niesprawiedliwość społeczną. Pobrali się w 1925 roku. Lidia Ciołkoszowa ukończyła polonistykę, historię oraz Studium Pedagogiczne. Włączyła się także w działalność oświatową Towarzystwa Uniwersytetu Ludowego. W czasie, gdy jej mąż był posłem, prowadziła w Tarnowie liczne kursy i organizowała kolonie letnie dla dzieci robotników.

Adam Ciołkosz został posłem do parlamentu w 1928 roku, mając zaledwie 27 lat. Dwa lata po przewrocie majowym stracił złudzenia co do kierunku, jaki obrał obóz Józefa Piłsudskiego. W wystąpieniach sejmowych bronił demokracji, występował przeciwko autorytaryzmowi, walczył o samorząd terytorialny, wolność zgromadzeń, prawa robotnicze i pomoc dla bezrobotnych. Jednocześnie brał udział w wiecach, wygłaszał odczyty, a także angażował się w robotnicze strajki.

W czerwcu 1930 roku został napadnięty i dotkliwie pobity przez zwolenników polityki Piłsudskiego, a we wrześniu – aresztowany i osadzony w Brześciu. Jego uwięzienie wywołało liczne protesty. W Tarnowie podczas jednej z takich manifestacji policja użyła broni palnej. Efektem tej sytuacji była mobilizacja lewicowych wyborców, w której istotną rolę odegrała popularność Lidii Ciołkoszowej. Lista Centrolewu, z której kandydował Ciołkosz, odniosła sukces w listopadowych wyborach (zwanym przez opozycję „wyborami brzeskimi”). Już jako nowo wybrany poseł został (po wpłaceniu kaucji) zwolniony z aresztu.

Zanim zapadł wyrok w słynnym procesie brzeskim, w którym Ciołkosza skazano na 3 lata więzienia i 10 lat pozbawienia praw obywatelskich, został wybrany do Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS. Zdążył też wygłosić jedno z najświetniejszych przemówień sądowych, potępiających pacyfikację wsi ukraińskich.

Po zwolnieniu z więzienia w 1934 roku Adam Ciołkosz zajął się działalnością publicystyczną i dziennikarską. Rok później objął funkcję przewodniczącego krakowskiego komitetu PPS. Został sekretarzem Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego oraz członkiem Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Krakowie. W Tarnowie z kolei kierował Radą Klasowych Związków Zawodowych.

„(...) W »Naprzodzie« Adam dostawał 200 złotych miesięcznie, ja ze wszystkich swoich zarobków miałam 100–150 złotych. Pensja poselska wynosiła 1000 złotych, a więc była olbrzymia. Z tego jedna trzecia szła na »Robotnika« i na Centralny Komitet Wykonawczy oraz na przyszłą kampanię wyborczą, jedna trzecia na działalność partii w okręgu. To, co zostawało w ręku, było więc sumą znacznie mniejszą. Adamowi ciągle się jednak wydawało, że ma ogromne pieniądze. Składał kaucję za jakichś aresztowanych, poręczał rachunki w sklepikach i tak dalej. Toteż po pewnym czasie musieliśmy zlikwidować mieszkanie i przenieść się do rodziców (...).”

Wiosną 1936 roku przez Polskę przeszła fala protestów. 23 marca na ulicach Krakowa od kul policji zginęło 8 manifestantów. Gdy rok później wybuchł strajk chłopski, Ciołkoszowi udało się nakłonić małopolskich robotników do strajku solidarnościowego. Zbliżenie PPS do ruchu ludowego, a szczególnie Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici”, spowodowało wzrost poparcia dla lewicy. Potwierdziły to wybory samorządowe (ostatnie w przedwojennej Polsce) w grudniu 1938 roku. W kampanii wyborczej Ciołkosz zwalczał coraz wyraźniej faszystujący obóz narodowy. Współpraca z radykalnymi ludowcami i socjalistami z żydowskiego Bundu przyniosła zwycięstwo. Zdobyto większość mandatów w radzie miasta i możliwość powołania prezydenta Krakowa. Reakcją władz sanacyjnych było zignorowanie wyniku głosowania i narzucenie komisarza działającego w imieniu Obozu Zjednoczenia Narodowego.

We wrześniu 1939 roku Adam Ciołkosz jako ochotnik zgłosił się do wojska, lecz nie został przyjęty. Po krótkim pobycie w okupowanym przez Sowieców Lwowie małżeństwu udało się dotrzeć do Paryża, a po upadku Francji Lidia i Adam Ciołkoszowie znaleźli się w Londynie. Jeszcze w Paryżu Ciołkosz został członkiem Rady Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej jako przedstawiciel Polskiej Partii Socjalistycznej. Utrzymywał kontakt z tajnym PPS w Warszawie oraz zajmował się finansami polskiego rządu na uchodźstwie. Nawoływał do zbliżenia z mniejszościami narodowymi i głosił konieczność udzielania pomocy Żydom. Był przekonany, że jedynie demokratyczna Polska, respektująca prawa mniejszości narodowych, może utrzymać poparcie Zachodu.

Po tragicznej śmierci generała Władysława Sikorskiego Ciołkosz był pierwszym politykiem, do którego zwrócił się prezydent Władysław Raczkiewicz z propozycją objęcia teki premiera. Nominację odrzucił, popierając kandydaturę Stanisława Mikołajczyka.

Po II wojnie światowej małżeństwo nie wróciło do rządzonej przez komunistów Polski. Ciołkosz angażował się w działalność polityczną na emigracji, był między innymi przewodniczącym Zgromadzenia Ujarmionych Narodów Europy. Opublikował wiele książek i broszur, które w PRL-u objęto cenzurą. Do najważniejszych należy – napisany razem z żoną – dwutomowy „Zarys dziejów polskiego socjalizmu”.

Gdy w 1976 roku w Warszawie powstał Komitet Obrony Robotników, Ciołkoszowie wspierali tę pierwszą od czasów PSL, jawnie działającą opozycję demokratyczną. Zabiegali o pomoc finansową dla KOR i ułatwiali zagraniczne kontakty.

Adam Ciołkosz zmarł 1 października 1978 roku.

W 1990 roku jego żona Lidia, mając 88 lat, przyjechała do kraju, by wziąć udział w uroczystym kongresie odrodzonej w latach osiemdziesiątych PPS. Została jej honorową przewodniczącą.

Adam Ciołkosz całe życie poświęcił na walkę z totalitaryzmami. Uważał, że demokracja, podobnie jak niepodległość, powinna być dla wszystkich.

„(...) Wierność dla socjalizmu humanistycznego i wolnościowego była dla mnie sprawą naturalną. Tej odmiany socjalizmu, która w moim rozumieniu jest jego wyłączną i jedyną interpretacją, trzymałem się przez całe życie i nie mam powodu tego żałować (...).”

„Demokratyczny socjalizm Ciołkosza”, rozmowa P. Prekiela z prof. A. Siwik
w: <http://przeglad-socjalistyczny.pl/wywiad-tygodnia/563-demokratyczny-socjalizm-ciolkosza/>,
dostęp: październik 2018

Wpływom komunistów przeciwstawiał się konsekwentnie od czasu, gdy wszedł do władz Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej. Podkreślał zbrodniczy charakter represji politycznych w Związku Sowieckim. Po wojnie odrzucał wszelkie formy „koncesjonowanej demokracji”, uważając, że celem emigracyjnych socjalistów nie jest liberalizacja dyktatury komunistycznej, lecz jej likwidacja. W 1951 roku na I kongresie odrodzonej Międzynarodówki Socjalistycznej we Frankfurcie nad Menem był współautorem deklaracji „Cele i zadania socjalizmu demokratycznego”.

„(...) Uchwała konferencji jałtańskiej w sprawie Polski zapisała się na zawsze w historii jako dokument nikczemności wielkich i możnych tego świata (...).”

L. Ciołkoszowa, „Spojrzenie wstecz”, Paryż 1995

W okresie przedwojennym zdecydowanie przeciwstawiał się rządowi sanacji. Zauważał coraz bardziej niebezpieczną faszystację obozu narodowego. Krytykował autorytarną władzę, co doprowadziło do jego aresztowania i skazania w niesławnym procesie brzeskim.

„(...) To polska odmiana hitleryzmu! Wołają o Wielką Polskę, ale chcą małego Krakowa, w którym wszystkie szyby byłyby wybite, a połowa ludzi chodziłaby z głowami pokrwawionymi od ciosów endeckich pałkarzy (...).”

A. Ciołkosz, „Faszyzm przez Kraków nie przejdzie”, Katowice 1938

O.U. POLISH CLUB

Supported by the
O.U. SOCIALIST CLUB

Friday, February 25

at 8.15 p.m. at the

TAYLORIAN INSTITUTE

ROOM No. 1

MR. ADAM CIOLKOSZ

**(a leading member of the Polish Socialist Party and
member of the Polish National Council)**

will speak on

EXPERIENCES OF THE LABOUR MOVEMENT IN POLAND.

In the Chair : Mr. G. D. H. COLE

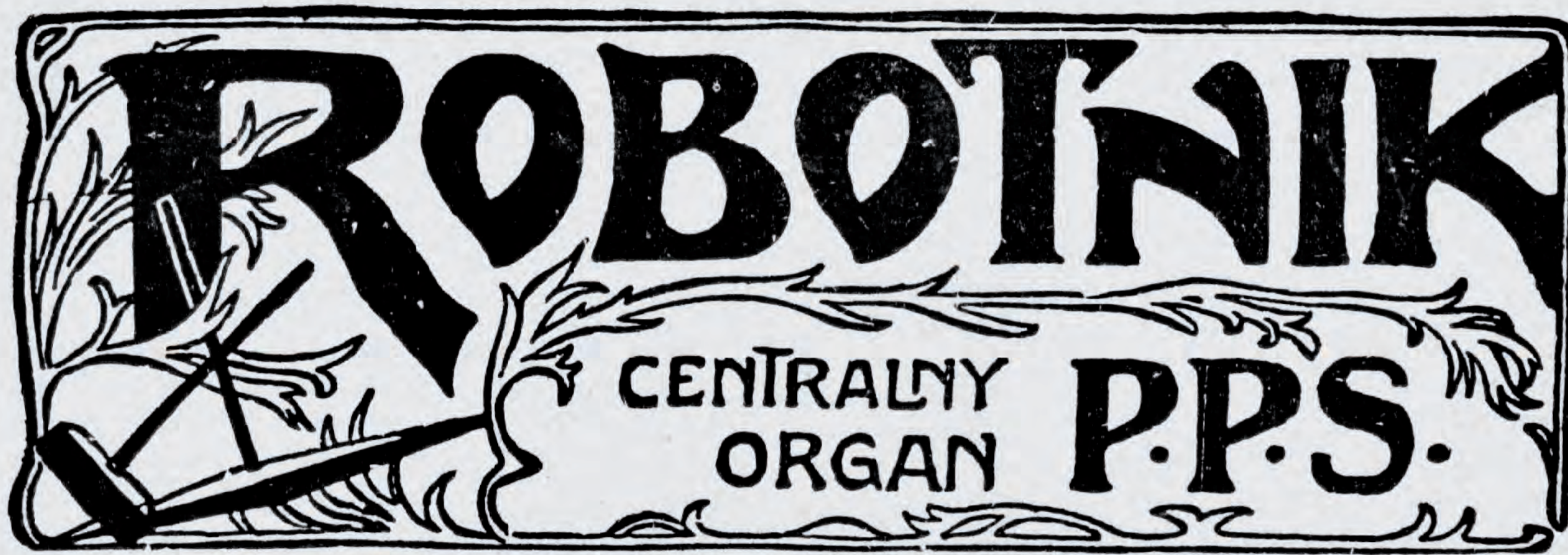
All members of the University are invited.

Z. T. JASIENSKI (Balliol), President.

SHOE LANE PRESS, OXFORD

**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOSCIANSKI**

Redakcja przyjmie interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 12 do 2-6.
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem



**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 776-7J.
DYREKCJA — tel. 720-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 773-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175
CENA NUMERU 20 GROSZY

Dziś rozpoczyna się proces brzeski

Ludzie, którzy zasiądą na ławie oskarżonych

HERMAN LIBERMAN.



Wice - Prezes Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S.; członek Egzekutywy Międzynarodówki Socjalistycznej; poseł na Sejm; znawca prawa; jeden z budowniczych polskiego ruchu socjalistycznego w Małopolsce; wygłosił przed wojną słynną mowę w parlamencie austriackim o konieczności walki o niepodległość Polski; podczas wojny oficer Legionów, później obrońca i kierownik obrony w procesie II Żelaznej Brygady w Marmaroszu-Szigeth; w listopadzie r. 1918 organizator przyłączenia Przemysła do Rzeczypospolitej; niezmordowany pracownik na terenie międzynarodowym w sprawie Górnego Śląska; wspaniały mówca; twórca wielu ustaw w pierwszych trzech Sejmach; oskarżyciel z ramienia Sejmu w procesie min. Czechowicza przed Trybunałem Stanu; wszystkie siły poświęcił idei socjalizmu, niepodległej Polski; ludowej, równego dla wszystkich prawa.

ADAM CIOLKOSZ.



Członek Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S.; poseł na Sejm; wspaniały i ukochny organizator ruchu robotniczego w okręgu tarnowskim; członek pracy istotnie niestrudzony; sekretarz Z. P. P. S.; logiczny, otwarty i twardy mówca; publicysta o dużym talencie; wszystkie siły poświęcił idei socjalizmu.

NORBERT BARLICKI.



Przez długie lata Prezes Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S.; prezes Egzekutywy Organizacji Warszawskiej; poseł na Sejm; działacz nielegalny od r. 1902 poprzez okres rewolucji 1905 — 1907 r.; pracował w Warszawie, w Zagłębiu Dąbrowskim, w Wilnie i w Częstochowie; po krótkim czasie przymusowej emigracji ponownie uczestnik kierownictwa Partii w kraju w dobie wojny; wice-minister spraw wewnętrznych Rządu Ludowego; członek Rady Obrony Państwa i polskiej Delegacji pokojowej; kierownik socjalistycznej polityki parlamentarnej; minister robót publicznych Rządu A. Skrzyńskiego; mówca o kolosalnej odwadze cywilnej; nigdy się nie chwiał, nigdy się nie łamał w twardej służbie dla idei socjalizmu, dla demokracji i wolności w Polsce niepodległej.

WINCENTY WITOS.



Jeden z najwybitniejszych przywódców polskiego ruchu ludowego; współtwórca słynnej uchwały Koła sejmowego Galicji o Polsce niepodległej i zjednoczonej; premier Rządu Obrony Narodowej w r. 1920; kierownik walki chłopów o reformę rolną w r. 1919; niezmordowany organizator samodzielności politycznej włościanstwa polskiego.

STANISŁAW DUBOIS.



Członek Rady Naczelnej P. P. S.; kierownik Organizacji Młodzieży T. U. R.; poseł na Sejm; ranny na froncie w roku 1920; odznaczony krzyżem waleczności i wstęgą waleczności za powstania górnośląskie; sekretarz redakcji „Robotnika”; organizator wciąż czynny ruchu młodzieży robotniczej; przedstawiciel potrzeb i dążeń klasy robotniczej na wschodzie Rzeczypospolitej.

WŁADYSŁAW KIERNIK.



Wice-Prezes Klubu Ludowego w Sejmie i w Senacie; parokrotnie minister Rzeczypospolitej; działacz ludowy od najmłodszych lat; poseł na Sejm.

MIECZYSLAW MASTEK.



Wice - Prezes Związku Zawodowego Kolejarzy; współkierownik Organizacji Krakowskiej P. P. S.; od lat szeregu organizator, przedstawiciel i obrońca mas kolejarzich; poseł trzeciego Sejmu; niezmordowany działacz ruchu robotniczego.

KAZIMIERZ BAGIŃSKI.



Sekretarz generalny Stronnictwa Ludowego! całe życie oddał bez reszty sprawie niepodległej Polski ludowej; kierownik oddziałów lotnych P. O. W. za ranczaną Rosji carskiej w Lubelszczyźnie na początku wojny; niestrudzony, nie znający trwogi agitator, organizator, bojownik pracy niepodległościowej; jeden z twórców P.S.L. „Wyzwolenie”; zawsze ostry, nigdy nie łamiący się działacz obrony prawa i wolności ludu; przechodził w okresie walk o niepodległość dziesiątki razy tuż obok śmierci.

ADAM PRAGIER.



Członek Rady Naczelnej, wice-przewodniczący Okręgowego Komitetu Robotniczego P. P. S. Warszawa-Podmiejska; profesor Wołnej Wszechnicy Polskiej; autor wielu prac naukowych. Od lat 27 pracuje w ruchu socj.; działacz nielegalny socjalizmu polskiego w latach niewoli; żołnierz Legionów; uczestnik kampanji karpackiej; pierwszorzędnym parlamentarzystą; przedstawiciel Z. P. P. S. w licznych komisjach; mówca, którego zawsze słuchano z niesłabnącym zaciekawieniem; ostry, surowy i dowcipny krytyk postępowania Ministerjum Spraw Wewnętrznych w etyce „sanacyjnej”; wierny i niezłomny we wszelkich okresach życia; pracownik i współkierownik ruchu socjalistycznego; propagator idei trwałego pokoju między narodami; obrońca demokracji i wolności w życiu zbiorowym Polski.

JOZEF PUTEK.



Przewodniczący Komitetu Okręgowego Biała — Wadowice; świetny organizator mas włościańskich; doskonały mówca; w trzecim Sejmie kierownik badań komisji sejmowej dla ujawnienia nadużyć wyborczych w r. 1928.

Bankiet na cześć b. więźniów brzeskich

Kraków był i pozostał ośrodkiem życia kulturalnego Polski, reagującym najczulej na zjawiska dnia. Pięknym tego świadectwem był protest profesorów Wszechnicy Jagiellońskiej przeciw Brześciowi, protest, który poruszył głęboko umysły i stał się początkiem olbrzymiej fali protestów ze wszystkich zakątków kraju.

Nic tedy dziwnego, że Kraków nie pozostał obojętny wobec rozpoczęcia procesu brzeskiego.

W sobotę ubiegłą w gmachu Starożytności odbył się bankiet na cześć b. więźniów brzeskich.

O godz. 8-ej wiecz zebrało się ok. 80 osób, reprezentujących wszystkie obozy polityczne (z wyjątkiem oczywiście „sanacji”, wszystkie warstwy i wszystkie światy intelektualny Krakowa.

Byli więc obecni profesorowie Wszechnicy, przedstawiciele nauki, literatury i sztuki, prasy, zawodów wyzwolonych i t. d.

Biskup Godlewski i prałat Świątkowski nadesłali listy z wyrazami solidarności z ofiarami Brześcia.

Z b. więźniów brzeskich przybyli tow. Liberman, Mastek i Ciolkosz, ob. Witos, Korianty, Denski i Putek.

Przewodniczył na bankiecie prof. Marchlewski, który też zagał zebranie.

Przemawiali profesorowie wszystkich wydziałów Uniwersytetu krakowskiego, przedstawiciele prasy, mieszczaństwa i inni.

Złożyli oni cześć b. więźniom brzeskim za moc ducha przez nich okazaną.

Przemówienia były nacechowane niezwykłą szczerością i serdecznością, która też udzieliła się wszystkim zebrany.

Z b. więźniów brzeskich przemawiali kolejno: Kortant, tow. Liberman, Witos i tow. Ciolkosz.

W przemówieniach — rzecz zrozumiała — poświęcono wiele uwagi procesowi. Ofiarom Brześcia, zasiadającym dziś na ławie oskarżonych, zgotowano owację.

Bankiet przeszedł w nastroju niezmiernie miłym, a zarazem podniosłym pozostawiając na uczestnikach niezatarte wrażenie.

Przy opuszczaniu gmachu Starożytności widziano licznie uwijających się „stróżów bezpieczeństwa”.

SPROSTOWANIE

W ogłoszonej wczoraj liście obrońców b. więźniów brzeskich zaszła omyłka, którą niniejszem prostujemy, a mianowicie: obrońcami tow. Libermana są mec. Śmiarowski i tow. Homigwill.

W. O. K. R.

Dziś o godz. 6-ej w lokalu przy ul. Długiej Nr. 19, odbędzie się posiedzenie Egzekutywy WOKR. P.P.S.

Adw. Potok jest jednym z obrońców ob. Bagińskiego.



Jednodniówka nadzwyczajne wydanie
Tarnów, 13 stycznia 1932
ze zbiorów Polona



Rozprawa apelacyjna w procesie brzeskim przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie, 1933
Woźny pilnuje drzwi wejściowych do sali, w której odbywa się rozprawa.
ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego



Proces brzeski w Sądzie Okręgowym przy ulicy Miodowej 15 w Warszawie, 1931-1932
Przewodniczący składu sędziowskiego sędzia Klemens Hermanowski w czasie rozprawy.
ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego

JADWIGA



Fotografia portretowa, ok. 1914–1939
ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego

www.ckzamek.pl
Centrum Kultury ZAMEK w Poznaniu

⋮ |
< C
CENTRUM
KULTURY
ZAMEK
Pochwała
Wolności

JADWIGA DZIUBIŃSKA

Pedagożka, posłanka na Sejm Ustawodawczy. Zaangażowana w działalność oświatową. Koncentrowała się na budowaniu podstaw kształcenia młodzieży wiejskiej. Akcentowała potrzebę uświadomienia politycznego i społecznego chłopów i poprawę stanu gospodarczego oraz kulturalnego wsi. Założycielka wielu szkół rolniczych, m.in. w Sokołówku, Pszczelinie, Kruszynku. Autorka nowatorskich programów edukacyjnych.

**„Nie poszła w wieś, by jej patronować czy schlebiać,
nie traktowała wsi jako coś niższego w człowieczości,
ale uwierzyła w dostojeństwo człowieka opóźnionego
jeno w swym rozwoju nie z własnej woli”.**

J. Niećko, „Droga Jadwigi Dziubińskiej”
„Wici” nr 9, 1933

DZIUBIŃSKA

Jadwiga Dziubińska urodziła się 10 października 1874 roku w Warszawie w rodzinie zamożnej inteligencji. Miała trzy siostry i dwóch braci. Początkowo uczyła się w domu, a następnie między innymi na pensji Henryki Czarnockiej, której charyzma (w połączeniu z zalecanymi lekturami) silnie wpłynęła na kształtowanie się wrażliwości i poglądów młodej dziewczyny.

W latach 1893–1897 kontynuowała edukację na Uniwersytecie Łatającym, w ramach „Wyższych Kursów Naukowych dla Kobiet, prowadzonych tajnie”. Pogłębiała wiedzę z zakresu historii Polski, literatury, pedagogiki, psychologii oraz socjologii. W czasie studiów pracowała w Czytelniach Towarzystwa Dobroczynności. Wakacyjny pobyt we wsi Chwaliboskie zrobił na niej tak wielkie wrażenie, że wróciła tam po zakończeniu nauki i mieszkała przez cały rok. Zrozumiała, że praca oświatowa wśród ludności wiejskiej jest jej życiowym powołaniem.

W 1898 roku powróciła do Warszawy i rozpoczęła studia w Szkole Pszczelniczo-Ogrodniczej, łącząc naukę z pracą zawodową. Nawiązała współpracę z redakcją przyszłolnego czasopisma „Zorza”, redagowanego przez Maksymiliana Malinowskiego. Publikowała teksty zachęcające ludność wiejską do uczestnictwa w kursach oferowanych przez Szkołę Pszczelniczo-Ogrodniczą.

„Nauczanie odbywało się tajnie, książki i kajety chowane były w piwnicach, a podczas codziennych lekcji jeden z uczniów stróżował, aby uprzędzić w razie niepożądanego wizyty, których czujną opiekę usypiało się łąpówkami”.

Jadwiga Dziubińska
„Krótka autobiografia”, maszynopis
Archiwum Zakładu Historii Ruchu Ludowego NKZSL

WIEJSKA SZKOŁA ROLNICZA

W 1898 roku Jadwiga Dziubińska wraz z grupą współpracowników rozpoczęła przygotowania do otwarcia pierwszej w zaborze rosyjskim wiejskiej szkoły rolniczej dla młodzieży. Towarzystwo Pszczelniczo-Ogrodnicze zakupiło działkę w folwarku Otrębusy koło Brwinowa. Po uzyskaniu zgody z Petersburga w ciągu dwóch lat zbudowano i otwarto męską szkołę w Pszczelinie. Dziubińska kierowała tą placówką przez 4 lata. W programie obok przedmiotów zawodowych znalazły się także przedmioty ogólnokształcące (historia Polski i literatura) zakazane przez władze carskie. W obawie przed represjami edukacja miała charakter tajny.

Program stawiał na dobre przygotowanie do pracy, wychowanie w duchu patriotycznym, rozbudzenie zainteresowań kulturalnych i przygotowanie do czynnego życia społecznego. Decyzje dotyczące szkoły podejmował samorząd, do którego na równych prawach należeli nauczyciele i uczniowie.

W 1903 roku Dziubińska rozpoczęła pracę w „Mariadwinku” – szkole dla dziewcząt w podwarszawskich Włochach – którą prowadziła razem z Marią Weryho. Rok później, w Kruszynku koło Włocławka, otworzyła Szkołę Rolniczą dla dziewcząt powyżej 17 roku życia. Program obejmował naukę tkactwa, szycia, gotowania, ogrodnictwa i pszczelnictwa. Na bazie tych doświadczeń powstawały kolejne szkoły: w Sokołównie, Gołotczyźnie, Bratnem i Krasieninie. Dziubińska angażowała się w działalność powstałego w 1904 roku Polskiego Związku Ludowego oraz współpracowała z Towarzystwem Kótek Rolniczych im. Stanisława Staszica.

„Nieraz znaleźliśmy się w tem położeniu, że brakowało nam wozu, orczyków do pługów, więc trzeba je było zastąpić drążkami, a przywiązywać postronkiem. Brak narzędzi ogrodniczych, jak łopaty, grabie, bardzo się dawał we znaki. Trzeba więc było wiele dobrej woli ogrodnika p. M. Dzięgielewskiego, żeby wszystko łatać, a praktykanci nieświadomi, z czego powstał zakład, dziwili się niekiedy, że w domu podobnego braku narzędzi nie widzieli”.

Z. Bańkowski, „Pszczelin. Pierwsza szkoła rolnicza dla młodzieży wiejskiej 1900–1925”, Warszawa 1925

Ludowa Szkoła Rolnicza, Pszczelin ok. 1919–1939
ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego



Wybuch I wojny światowej przerwał działalność społeczną i oświatową Jadwigi Dziubińskiej. Szkołę w Kruszynku zamknięto. Dziubińska nie pozostała jednak bezczynna. Zaangażowała się w działalność Polskiego Towarzystwa Pomocy Ofiarom Wojny. W 1915 roku wyjechała w głąb Rosji, by udzielać wsparcia polskim jeńcom i uchodźcom. W 1918 roku powróciła do niepodległej ojczyzny i zaangażowała się w działalność polityczną.

25 stycznia 1919 roku z ramienia PSL „Wyzwolenie” została posłanką Sejmu Ustawodawczego. W pracy parlamentarnej skupiła się na zagadnieniach oświatowych, pracując w komisjach: oświaty, opieki społecznej oraz pracy. Jej dziełem była Ustawa o ludowych szkołach rolniczych, która weszła w życie 9 lipca 1920 roku. Działalność parlamentarna Dziubińskiej trwała do 1922 roku.

Po rezygnacji z funkcji posłanki zaangażowała się w organizację szkół rolniczych. W latach 1923–1927 prowadziła wykłady dotyczące spółdzielczości. W roku 1927 doprowadziła do przekształcenia szkoły w Sokołówku w Uniwersytet Ludowy. W tym samym roku otwarto Seminarium dla Nauczycielek Szkół Rolniczych z bogatym programem nauczania. Przy seminarium działało przedszkole, a także muzeum ludowe, biblioteka, Koło Młodzieży Wiejskiej i Uniwersytet Ludowy. 30 marca 1930 roku wraz z Prezydentem RP Ignacym Mościckim i rektorem SGGW Władysławem Grabskim otworzyła szkołę w Zduńskiej Dąbrowie. Z jej inicjatywy rozpoczęto budowę w Pszczelinie Instytutu Kształcenia Nauczycieli Szkół Rolniczych.

Ostatnie lata życia spędziła na działalności w Instytucie Oświaty i Kultury im. Stanisława Staszica oraz Związku Młodzieży Wiejskiej Rzeczypospolitej Polskiej. Odznaczono ją Krzyżem Zasługi, Krzyżem Niepodległości oraz Krzyżem Polonia Restituta. Zmarła w Warszawie 28 stycznia 1937 roku.

„Ludowe szkoły rolnicze mają na celu przygotowanie zawodowe samodzielnych gospodarzy rolnych i gospodyń oraz świadomych swoich obowiązków obywateli kraju”.

Ustawa z dnia 9 lipca 1920 roku
o ludowych szkołach rolniczych
DzU z 1920 r. poz. 398

„W każdym powiecie założone być mają co najmniej dwie publiczne ludowe szkoły rolnicze: męska i żeńska. Powiatowe związki komunalne mogą się łączyć, aby czasowo mieć wspólna szkołę”.

Ustawa z dnia 9 lipca 1920 roku
o ludowych szkołach rolniczych
DzU z 1920 r. poz. 398

CZY WIECIE, ŻE:

W Polsce na przednówku tegorocznym chłopci jedzą korę, a dzieci nie wypuszczają z domu, bo nie mają nawet koszul.

W Polsce co trzeci robotnik przemysłowy jest bez pracy.

W Polsce 42 procent bezrobotnych ma poniżej 28 lat wieku.

„Sztafeta” nr 14, 1934-1935

„KRONIKA TYGODNIOWA”

Bilans roku minionego przedstawia się dość niewesoło. Polska staje się jednym z najbiedniejszych krajów świata. Gdyby policzyć w Polsce ludzi nie wegetujących, ale żyjących na normalnym poziomie, okazałoby się, że całe państwo skurczyło się do rozmiarów jednego niewielkiego miasta europejskiego.

Jest w Polsce nie więcej niż paręset tysięcy ludzi korzystających z kolei, gazety, książki, teatru. Polska konsumuje cukru, tłuszczu, tytoniu, owoców mniej niż trzymilionowa Dania. W dziedzinie wynalazków możemy poszczycić się przyrządem nie znanym dotąd na świecie. Wprowadziliśmy do dorobku ludzkości maszynkę służącą do rozdzielania zapałki na cztery części. Dzieci wiejskie, aby zdobyć zeszyt za pięć groszy, zbierają kasztany. Za trzydzieści kilo kasztanów, dostarczonych do miasteczka, pięć groszy. Rośnie jak lawina analfabetyzm. Półtora miliona dzieci nie objętych szkołą powszechną. Analfabetyzm powrotny jak powrotny tyfus szerzy się epidemicznie. Nauczyciel ludowy, który uczy przeciętnie około siedemdziesięciu dzieci, ma do rozporządzenia zaledwie parę elementarzy. (...)

Antoni Słonimski
„Wiadomości Literackie” nr 3, 19 stycznia 1936

Życzenia Zawodowe Młodzieży poznańskiej i krakowskiej.

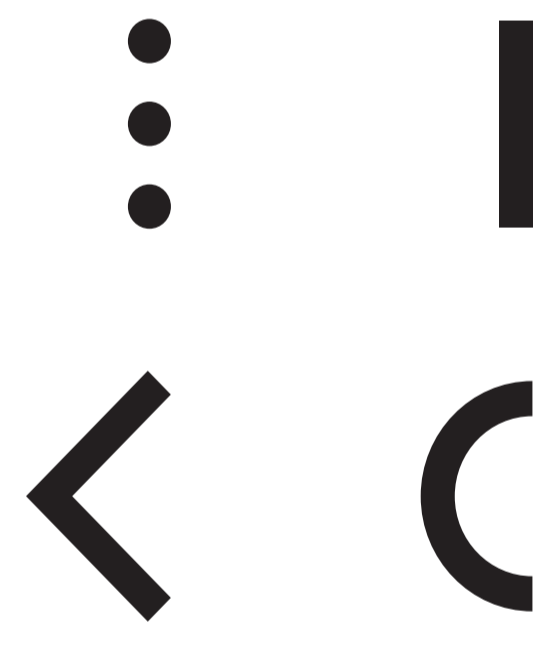
	Liczebność w procentach	
	Poznań	Kraków
Chłopcy		
Rzemieślnik	48,65	38,6
Wojskowy	18,21	12,9
Urzędnik	6,79	-
Kupiec i przemysłowiec	6,79	11,9
Zawody umysłowe	6,17	31,5
Rolnik	5,09	1,5
Robotnik	0,0	0,0
Zawody artystyczne	0,0	3,6
Młodzież niezdecydowana	8,33	-
razem:	100	100
Dziewczęta		
Rzemieślnik	48,30	15,8
Urzędnik	20,31	-
Kupiec i przemysłowiec	10,48	6,2
Zawody umysłowe	6,98	74,6
Zawody gospodarcze	5,08	2,0
Zawody artystyczne	-	1,4
Młodzież niezdecydowana	7,15	-
razem:	100	100

Grupa wiejskich dzieci oglądająca samochód na drodze, 1932
ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego



**Pochwała
Wolności**

CENTRUM
KULTURY
ZAMEK



POZnań*



**Wolność
to dopiero początek**
23.10.–25.11.2018 wystawa

www.ckzamek.pl
Centrum Kultury ZAMEK w Poznaniu